

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/108852,Szpiegowanie-Amerykanow-Dzialalnosc-wywiadowcza-pierwszego-attach-wojskowego-kom.html>



ARTYKUŁ

Szpiegowanie Amerykanów. Działalność wywiadowcza pierwszego attaché wojskowego komunistycznej Polski w Korei Północnej płk. Włodzimierza Sasima

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: MAREK HAŃDEREK 23.08.2024

Powszechnie przyjętą regułą jest, że najróżniejsze państwa plasują oficerów wywiadu wojskowego w strukturach swoich zagranicznych przedstawicielstw wojskowych. Nie inaczej było w przypadku Attachatu Wojskowego komunistycznej Polski w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej (KRL-D), którego początki przypadają na okres wojny koreańskiej (1950-1953).

Ze względu na toczące się na Półwyspie Koreańskim działania wojenne, władze PRL zdecydowały się akredytować pierwszego attaché wojskowego nie tylko w KRL-D, ale równolegle pełnił on tę funkcję w Chińskiej Republice Ludowej (ChRL). Z zasady tam też miał spędzać większość czasu, a objętą wojną Koreę odwiedzać tylko okazjonalnie. Na pierwszego attaché wojskowego we wspomnianych państwach wyznaczony został oficer wywiadu wojskowego ppłk Włodzimierz Sasim. Miał mu towarzyszyć i pomagać w pracy, jako kierownik kancelarii, inny oficer wywiadu, ppor Zenon Byliński.

Nosić cywilne ubranie i we wszystkim radzić się sowieckiego ambasadora

Wojna koreańska, w której koalicja międzynarodowa (utworzona z inicjatywy Stanów Zjednoczonych pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych) zdecydowała się pomóc zbrojnie napadniętej przez KRL-D Korei Południowej, była dobrą okazją do pozyskania przez wywiady komunistyczne cennych danych na temat wojsk zachodnich, zwłaszcza amerykańskich. W związku z tym, jeszcze przed wyjazdem na Daleki Wschód, Sasim odebrał listę, przedstawiającą główne pola zainteresowania wywiadu wojskowego PRL w odniesieniu do organizacji, uzbrojenia, taktyki i innych aspektów działania armii amerykańskiej i brytyjskiej w Korei. Zawierała ona 33 zagadnienia, z czego aż 29 dotyczyło armii amerykańskiej.

Wojna koreańska, w której koalicja międzynarodowa, utworzona z inicjatywy Stanów Zjednoczonych pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, zdecydowała się pomóc zbrojnie napadniętej przez KRL-D Korei Południowej, była dobrą okazją do pozyskania przez wywiady komunistyczne cennych danych na temat wojsk zachodnich, zwłaszcza amerykańskich.

Instrukcje dla Sasima jasno wskazywały, że interesujące wywiad wojskowy PRL materiały powinien pozyskiwać przede wszystkim poprzez współpracę ze sztabem koreańsko-chińskim. Zakładano, że sporą część materiałów i informacji przekażą mu wspomniani partnerzy oraz ewentualnie dyplomaci innych państw komunistycznych. Liczono ponadto, że dzięki wyjazdom w teren będzie mógł dodatkowo poczynić własne obserwacje.

Sasim dotarł do Pekinu w marcu 1951 r. Na miejscu od sowieckiego attaché wojskowego usłyszał, że w trakcie wyjazdów do Korei powinien nosić cywilne ubranie i we wszystkim radzić się sowieckiego ambasadora. Do Korei Północnej po raz pierwszy Sasim i Byliński przybyli pociągiem w drugiej połowie kwietnia 1951 r. Z kolei do stolicy Korei Północnej – Pjongjangu – wspomniani oficerowie dotarli nocą z 7 na 8 maja 1951 r. Towarzyszyli im polscy dyplomaci, z ambasadorem w ChRL i KRL-D Juliuszem Burginem na czele, i dziennikarze, którzy mieli brać udział w uroczystości przekazania polskiej pomocy materialnej dla Korei Północnej, przywiezionej w 82 wagonach kolejowych. Przy tej okazji polska delegacja została przyjęta przez przywódcę KRL-D, Kim Il Sunga, który wydał obiad na jej cześć.



płk Włodzimierz Sasim

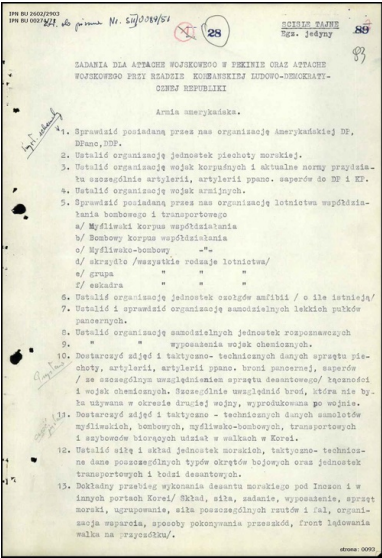
Pobyt został wykorzystany także na odwiedzenie różnych punktów w Pjongjangu oraz okolicznych miejscowości. Cywilni delegaci wyruszyli w drogę powrotną do Chin w nocy z 18 na 19 maja, natomiast Sasim pozostał przy Sztabie Generalnym KRL-D do 29 maja. W trakcie pobytu w Pjongjangu i okolicach rozmawiał z wieloma dowódcami północnokoreańskimi, w tym z Szefem Sztabu Generalnego gen. Nam Ilem. Został również zabrany do punktu zlokalizowanego 65 km na południowy-zachód od stolicy KRL-D, gdzie przez lornetkę mógł obserwować oddalone o kilkanaście kilometrów pozycje wojsk amerykańskich.

Po powrocie do Pekinu, pocztą dyplomatyczną Sasim przesłał do Warszawy zgromadzone w Korei materiały wywiadowcze, dotyczące organizacji i uzbrojenia wojsk amerykańskich w Korei. Były to: dokument opisujący organizację amerykańskiej dywizji piechoty, kilkadziesiąt zdjęć dotyczących funkcjonowania amerykańskich jednostek saperskich oraz kilkanaście zdjęć czołgów i amunicji do nich. Materiały te zostały w niedookreślony

sposób „wykorzystane” w Polsce i w połowie lipca 1951 r. ocenione jako wartościowe przez centralę wywiadu wojskowego.

W kwestii uzbrojenia, wyrażano największe zainteresowanie sprzętem, który nie był używany podczas II wojny światowej, jak m.in. amerykańskie czołgi „Patton” i brytyjskie „Centurion”. Ponadto liczono na wiele informacji dotyczących taktyki lotnictwa USA, zwłaszcza myśliwców odrzutowych.

Jednocześnie Sasim otrzymał rozkazy doprecyzowujące, jakiego rodzaju dodatkowa dokumentacja byłaby przydatna. Oczekiwano więcej informacji na temat taktyki wojsk wspierających Koreę Południową, dokładniejszych danych dotyczących przebiegu operacji desantowo-morskich oraz składu bojowego wojsk biorących udział w takich operacjach. W tym względzie jako szczególnie ważne wskazano pozyskanie danych o organizacji, wyszkoleniu i uzbrojeniu dywizji morskiej. W kwestii uzbrojenia, wyrażano największe zainteresowanie sprzętem, który nie był używany podczas II wojny światowej, jak m.in. amerykańskie czołgi „Patton” i brytyjskie „Centurion”. Ponadto liczono na wiele informacji dotyczących taktyki lotnictwa USA, zwłaszcza myśliwców odrzutowych. Generalnie jasno zaznaczono, że z punktu widzenia potrzeb wojsk komunistycznej Polski, najbardziej cenne będą materiały dotyczące armii amerykańskiej i brytyjskiej.



Sukces okupiony śmiercią

W celu realizacji nowych zadań wywiadowczych Sasim ponownie do Korei pojechał już w początkach lipca 1951 r. i kwaterował w Pjongjangu przy sztabie koreańsko-chińskim. W KRL-D przebywał ponad 2 miesiące i w tym czasie od Koreańczyków otrzymał różne egzemplarze broni strzeleckiej, min oraz sprzętu łącznie, używanego przez wojska wspomagające Koreę Południową. Po załadowaniu całość ważyła ok. 400 kg. W drodze powrotnej z Korei Północnej do Chin 10 września 1951 r. wieczorem samochód, którym podróżował Sasim wraz z polskim dyplomatą oraz żoną innego polskiego dyplomaty, został ostrzelany przez amerykański myśliwiec. W skutek odniesionych ran Sasim zmarł kilka godzin później. Oprócz niego nikt inny nie doznał poważnych obrażeń. Jego zwłoki zostały przewiezione do Pekinu, gdzie pochowano je na Cmentarzu Rewolucyjnym 28 września 1951 r.

Po śmierci Sasima pozyskiwanie materiałów wywiadowczych w Korei za pośrednictwem KRL-D i ChRL kontynuowali jego następcy na stanowisku attaché wojskowego.

Po śmierci Sasima pozyskiwanie materiałów wywiadowczych w Korei za pośrednictwem KRL-D i ChRL kontynuowali jego następcy na stanowisku attaché wojskowego. Najpierw przez krótki czas był to mjr Leon Syszko, a następnie przez kilka lat płk Paweł Monat. Ten drugi w 1959 r. uciekł na Zachód i przekazał Amerykanom wiele informacji dotyczących metod działania i celów wywiadu wojskowego PRL, a także opisał kulisy wsparcia Moskwy i bloku komunistycznego dla Korei Północnej podczas wojny koreańskiej i po jej zakończeniu.